

Titina – Andrzej Bogucki

W Paryżu pewien muzyk młody,
Co w biedzie żył od wielu lat,
Za głosem idąc nowej mody,
Raz przy pianinie sobie siadł
I od niechcienia skomponował,
Piosenkę dla najdroższej swej,
I rzekł: "Oto piosenka nowa,
Więc dziś ją jeszcze śpiewać chciej"
Tej nocy całe, Moulen Rouge
Z pieśniarką nową nucił już
Nazywam się Titine, Titine, ach Titine,
Kto poznał tę dziewczynę, pokochać musi ją
Pragnienie ma jedyne, Titine, ach Titine,
Mieć szczęścia odrobinę,
Mieć pierwszą miłość swą
La la la la la la
Na pełnym wdzięku tym refrenie,
Co obiegł wkrótce cały świat,
Wzbogacił muzyk się szalenie
I nut sobie otworzył skład,
W Warszawie ta piosenka miła,
Zabawy rozpoczęła szął,
Raz na dancingu się zjawiała,
Gdzie murzyn ją zaciekle grał
Tańczyło wkoło dwieście par,
A On się tak szatańsko darł!!
I love you, my Titine, Titine, o Titine,
I love little Titine, bądź ze mną sam na sam,
Na Tobie gram Titine,
One dollar na godzinę,
Titine oh Titine, na saksofonie gram
Lalalalalala la
A panna Różia z panem Konem,
Tańczyła shimmy całą noc,
I wachlowała tłustym łonem,
Suwała nóżką niby kloc,

Morysiu, ta piosenka nowa,
Coś dziwnie na mnie działa tak,
Ja jestem perwersrafinowa,
Mnie Paryżu tylko brak
Pojedźmy razem do Paris,
Posłuchaj co ja powiem Ci:
Nazywaj mnie Tytyne, Tytyne, ach Tytyne,
Znasz moją wszak rodzinę, rodzinę Szpindelton,
Pragnienie me jedyne,
Tytyne, ach Tytyne,
Wyjść za mąż odrobinę, za Maurycego Kon
lalalaalala lalalalala
Po dwóch tygodniach pół Warszawy
Śpiewało nową piosnkę już
Tańcował ją sam Antek Klawy,
I grał ją na harmonii stróż
Ty! - Antek mówi do swej damy -
Tańczymy shimmy ile tchu
No i uważniej, zaczynamy
Pst! Panie klawemajster! Lu!
Wprost Mańka mierzy go i wspak,
I gnąc się w biodrach mówi tak:
Nazywam się Cicine, Cicine, ach Cicine,
Nie każdy tę dziewczynę brać może de pake
Dostajesz Antek trynę, mój bracie od Cicine,
Od dzisiaj na hrabinę Twa Mańka zmienia się
Lalalalala lalalalala



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych